

O SŁOWNIKU ŁACIŃSKO-POLSKIM DLA PRAWNIKÓW

UWAGI KRYTYCZNE

(Na marginesie pracy: Klein Kalina Magdalena, *Podręczny słownik łacińsko-polski dla prawników*. Warszawa 1956. Wydawnictwo Prawnicze, ss. XXXI, 1 nlb., 224).

Wydany przez Wydawnictwo Prawnicze w dużym nakładzie 20 000 egzemplarzy *Podręczny słownik łacińsko-polski dla prawników* Kaliny Magdaleny Klein, jest zjawiskiem nowym w naszej literaturze i zasługuje z tego powodu na baczność uwagę przede wszystkim historyków prawa, dla których tego rodzaju słownik mógłby się stać ważnym *kompedium* pomocniczym i stałym towarzyszem codziennej lektury źródeł i pracy badawczej.

Obszerna dziedzina dawnej terminologii prawniczej, zarówno łacińskiej klasycznej, opartej na źródłach prawa rzymskiego, jak i łacińskiej średniowiecznej, opartej na tekstach średniowiecznego prawa, szczególnie zaś na tekstach polskich pomników prawnych, nadto zaś terminologii staropolskiej, czerpiącej ze źródeł prawnych i literatury prawniczej Polski przedrozbiorowej, nie miała dotąd jakoś szczęścia. Projekt Oswalda Balzera opracowania słownika terminologii dawnego prawa polskiego (t. zn. prawa obowiązującego i stosowanego w Polsce), skreślony jeszcze w 1889 r.¹ pozostał niestety projektem, zapewne z powodu niemożności stworzenia w ówczesnych warunkach potrzebnej dla takiego przedsięwzięcia odpowiedniej bazy organizacyjnej i finansowej. Z prac podejmowanych rzekomo w okresie międzywojennym nad gromadzeniem materiałów do takiego słownika (prof. Gaertner) nie pozostało obecnie, o ile mi wiadomo, ani śladu. Sprawa nie posunęła się więc ani o krok naprzód od chwili, gdy Balzer sygnalizował palącą potrzebę takiego słownika. W przekonaniu, że obecnie rozszerzenie podstawy źródłowej naszych badań prawnohistorycznych poprzez nowe krytyczne publikacje źródłowe z towarzyszącymi im studiami źródłoznawczymi, poprzez rozwinięcie prac bibliograficznych, a wreszcie poprzez ułożenie słownika dawnego prawa polskiego (łacińskiego, polskiego, niemieckiego i ruskiego słownictwa) stanowią najpilniejsze zadania naszej nauki prawnohistorycznej w zakresie odbudowy, rozbudowy i unowocześnienia warsztatu badawczego, usiłowałem już w 1952 roku w rozmowach z kolegami historykami prawa zorientować się w możliwościach zrealizowania projektu takiego słownika. Wyszedłem z założenia, że pracy takiej dokonać mógłby jedynie zespół

¹ Balzer O., *W sprawie słownika wyrazów prawa polskiego. Referat na I Zjazd prawników i ekonomistów polskich w Krakowie*. W: *Studia nad prawem polskim*, Poznań 1889, 1 — 15.

pracowników naukowych przy udziale historyków prawa, filologów polonistów, łacynistów, germanistów i rusycystów w ramach jakiejś poważnej instytucji naukowej i przy wydatnym jej materialnym poparciu. Przedsięwzięcie mogło stać się tym bardziej interesujące, że udało mi się odnaleźć w zbiorach rękopisów b. Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie cenne, dotąd nie znane i nie wykorzystane bardzo obszerne materiały leksykograficzne, pochodzące z połowy XIX wieku, zestawione na podstawie głównie dawnych ksiąg sądowych kaliskich i sieradzkich². Nawiązałem pierwsze kontakty z niektórymi językoznawcami, usiłując zainteresować ich tym projektem i wysondować ich w tej sprawie opinię. Gdy jednak uczyniłem pierwsze kroki, aby pozyskać dla tego projektu Komitet Nauk Prawnych PAN, instancję najbardziej powołaną do objęcia patronatu nad realizacją tego dzieła, spotkałem się w zasadzie z pełną aprobatą projektu, lecz zarazem z radą, abym z inicjatywą swoją wystąpił dopiero w chwili, gdy utworzony będzie w ramach PAN Instytut Prawa, gdyż Komitet Nauk Prawnych nie dysponuje na razie ani środkami technicznymi ani funduszami, aby dla takiej pracy, z natury rzeczy długofalowej, stworzyć odpowiednie trwałe podstawy organizacyjne i finansowe. Czekałem więc, śledząc w międzyczasie z niecierpliwością i szczerą radością postępy prac nad Słownikiem Staropolskim, Słownikiem Łaciny Średniowiecznej oraz Słownikiem Etymologicznym Sławskiego. Obecnie, gdy Instytut Prawa powstał już i rozpoczął swoją działalność, nadszedł, jak sądzę, czas, by przypomnieć sprawę i wyrazić nadzieję, że Instytut Prawa przejmie tę inicjatywę w swoje ręce i stworzy odpowiednie podstawy do podjęcia prac nad słownikiem dawnego prawa polskiego. Sprawa warta jest, aby zająć się nią zaraz i nie odkładać jej *ad calendas graecas*. Ma ona wielkie znaczenie dla pomyślnego rozwoju badań nad dawnym prawem polskim, zwłaszcza prawem sądowym, gdyż znacznego ożywienia tych badań oczekiwać należy już bezpośrednio w związku i pod wpływem takich prac leksykograficznych, od których płynąć będzie niejeden impuls dla badań monograficznych nad różnymi instytucjami dawnego prawa polskiego. Sytuacja zwłaszcza młodszego badacza, poświęcającego się pracy nad historią dawnego naszego prawa, obecnie nie jest zaiste łatwa. Gdy chodzi o słownictwo łacińskie, posługiwać się on musi wielkimi i nie zawsze dostępnymi dziełami, jak *Thesaurus Linguae Latinae*, słowniki Forcelliniego i Du Cange'a, w których jednakże wielokrotnie daremno będzie szukał odpowiedzi na wątpliwości płynące z języka łacińskiego pol-

Są to prace słownikowe Józefa Szaniawskiego, archiwariusza akt dawnych gubernii warszawskiej w Kaliszu. Patrz Czubek J. *Katalog rękopisów Akademii Umiejętności w Krakowie*, Kraków 1906, 233, poz. 1371, 1372.

skich źródeł. Niekiedy przyjdzie mu z pomocą Słownik łaciny kościelnej ks. Jougan'a lub słowniczek zamieszczony przez Wierzbowskiego w I wydaniu jego *Vademecum*³, czy nawet ten czy ów skorowidz do publikacji źródeł, jak np. skorowidz Balzera do tomu III *Corpus Juris Polonici*. Na wychodzący obecnie *Słownik Łaciny Średniowiecznej* nie ma narazie co liczyć, gdyż tempo jego ukazywania się jest nader powolne, a pierwszych dotąd wydanych 5 zeszytów nie wyszło poza literę A. To samo odnosi się do staropolskiej terminologii prawniczej. I tu można sięgać jedynie do słowników ogólnych, jak *Słownik Lindego*, lub — gdy chodzi o początkowe litery alfabetu — do *Słownika Staropolskiego*, w niektórych wypadkach do *Słownika Etymologicznego Brücknera* lub do nowego ukazującego się obecnie od 1952 r. *Słownika etymologicznego języka polskiego* Franciszka Sławskiego, nie mówiąc już o starych opracowaniach, jak np. *Dąbkowskiego, Prawo prywatne polskie*. Pozostają wreszcie i różne obce specjalne słowniki i glossaria zwłaszcza do dawnego języka ruskiego i do niemieczyzny średniogórnej (mittelhochdeutsch), nie zawsze dostępne. Sytuacja nie jest więc wesoła. Z tym większą nadzieją sięgnąłem do nowego słownika mgry Klein, po którym spodziewałem się, że będzie on mógł służyć, zwłaszcza w zakresie terminologii dawnego prawa polskiego, jako ważna praca przygotowawcza do szerszego przedsięwzięcia słownikowego, o którym mowa wyżej. Lecz tu spotkał mnie srogi zawód, albowiem — co będę starał się uzasadnić w ciągu niniejszego omówienia — terminologia łacińska dawnego prawa polskiego uwzględniona została w tym słowniku w sposób zgoła niewystarczający.

Słownik mgry Klein ma — jak już sam tytuł mówi — inny, obszerniejszy zakres, gdyż obejmuje i prawo rzymskie, oraz posiada zgoła inne przeznaczenie. Wypada więc — skoro o nim przede wszystkim jest mowa w niniejszych uwagach — zastanowić się nad jego przeznaczeniem, a więc celem, któremu ma służyć, nad metodami pracy, które zostały zastosowane, aby cel ten osiągnąć, wreszcie nad tym, czy wynik odpowiada zamierzeniom.

W przedśłowiu „*Od Wydawnictwa*” (str. III) słownik scharakteryzowany jest jako publikacja, „którą z zadowoleniem przyjmą zarówno studenci wydziałów prawnych naszych uniwersytetów, jak i liczni prawnicy-praktycy oraz w ogóle wszyscy ci, którzy stykają się z łacińskimi zwrotami, formułami i sentencjami, a nie znając biegle łaciny i łacińskiej terminologii prawniczej mają trudności z ich zrozumieniem”. Krąg odbiorców, dla których słownik jest przeznaczony, zakreślony jest więc dość szeroko, choć nie można powiedzieć, że z należytą

³ Wierzbowski T., *Vademecum. Podręcznik do studiów archiwalnych dla historyków i prawników polskich*, Warszawa 1908, 163—186.

ściślością i wyrazistością. Również i dalszy wywód przedślowia nie przynosi pożądanej precyzji sformułowań. Czytamy bowiem dalej: „Jest więc Słownik opracowaniem o charakterze dydaktycznym i stanowi pozycję pomocniczą w studiowaniu naukowej literatury prawniczej” (podkreślenie moje J. S.). Tak by więc wyglądało, że słownik pragnie służyć również pracownikom naukowym lub osobom które nie będąc nimi, dla tych czy innych celów studiują dzieła naukowe, pisane po łacinie lub zawierające teksty lub zwroty łacińskie. Domysł ten znajduje swe potwierdzenie w oświadczeniu przedślowia, iż „materiał uwzględniony w Słowniku stanowią zwroty, wyrażenia i sentencje (oraz wszystkie wchodzące w ich skład wyrazy), które spotyka się w podręcznikach i monografiach prawniczych”. Albowiem jest rzeczą powszechnie wiadomą, że właśnie naukowa literatura prawnicza, zwłaszcza starsza, a więc i podręczniki i monografie, nie mówiąc już o wielkich dziełach ogólnych, albo pisana jest w całości po łacinie, albo zawiera wielką ilość tekstów i przypisów (wyjątki ze źródeł, z dawniejszej literatury) w języku łacińskim. Jeżeli natomiast czytamy dalej, że „układ i sposób odsyłań oraz wyjaśnienia dostosowane zostały do minimalnej znajomości łaciny ze strony użytkownika” i zestawimy ten zwrot z określonym wyżej kręgiem odbiorców, którymi są „w ogóle wszyscy ci, którzy stykają się z łacińskimi zwrotami, formułami i sentencjami, a... mają trudności z ich zrozumieniem” to dochodzimy chyba wreszcie do wniosku, że słownik przeznaczony jest w rozumieniu Wydawnictwa dla studentów oraz w ogóle dla wszystkich konsumentów naukowej literatury prawniczej, nie umiejących sobie poradzić z terminologią prawniczą łacińską albo też zgoła z tekstem łacińskim w ogóle. Mogłoby się więc wydawać, że omawiany słownik pomyślany jest jako surogat ogólnego słownika łacińsko-polskiego ograniczony do zasobu słówek i zwrotów, spotykanych w łacińskich źródłach i innych tekstach prawniczych ze szczególnym uwzględnieniem specyficznych właściwości terminologii prawniczej, jako więc konieczne vademecum dla osób, oddających się studium dzieł naukowych, podręczników i monografii prawniczych, a nie znających łaciny w stopniu umożliwiającym czytanie tekstów źródłowych, inaczej mówiąc dysponujących jedynie najprymitywniejszymi wiadomościami z łaciny, albo łaciny zgoła nie znających. Wrażenie to mogłoby znaleźć swe potwierdzenie w fakcie, że słownik poprzedzony został krótkim, zawierającym się w 20 stronicach małego formatu (str. VII — XXVI) „zarysem gramatyki łacińskiej” obejmującym najbardziej pierwiastkowe wiadomości z dziedziny deklinacji rzeczowników, deklinacji i stopniowania przymiotników, o zaimkach, liczebnikach i przysłówkach, wreszcie ogólne reguły koniugacji wraz z przykładami odmieniania czasowników regularnych wszystkich czterech

koniugacji oraz czasowników nieregularnych *esse, velle, nolle, malle, posse, ire*. Szczęśliwie ten zarys gramatyki przydatny chyba będzie tylko dla osób, mających jedynie nader słabe pojęcie o języku łacińskim, lecz właśnie dla nich będzie zgoła niewystarczający. Umieszczenie jego w omawianym słowniku potęguje wrażenie, że autorka pragnęła dać do ręki studentom i innym konsumentom naukowej literatury prawniczej, nie znającym łaciny, możliwie pełne i praktyczne kompendium, umożliwiające im samodzielne dotarcie do zrozumienia tekstów łacińskich.

Tymczasem tak nie jest. Już sama objętość słownika (214 stron małego formatu) przekreśla możliwość takiej koncepcji, której realizacja dać by musiała w wyniku znacznie większą objętość tomu. Szczegółowe studium materiału użytowanego przez Autorkę wykazuje, że u podstaw jej pracy leży w zasadzie zgoła inna koncepcja aniżeli ta, do której można by dotrzeć poprzez analizę tytułu dzieła i przedślowia „Od Wydawnictwa”: koncepcja słownika łaciny prawniczej, a więc słownika wyrazów i zwrotów łacińskich, specyficznych dla tekstów prawniczych, a więc haseł zawierających treść prawną i używanych nie w zwykłym, powszechnym, lecz w specjalnym prawniczym znaczeniu. Jest to koncepcja jedynie słuszna. Lecz obraz jej jest zaciemniony, albowiem również i sam układ słownika t. zn. dobór haseł nie realizuje jej konsekwentnie. W „Uwagach wstępnych” Autorka tak określa przedmiot swej pracy:

„Hasłami w Słowniku są:

- a) formuły, maksymy i sentencje łacińskie o charakterze samodzielnych wypowiedzi, spotykane w prawniczych podręcznikach, monografiach i studiach (hasła paremiczne),
- b) wszystkie wyrazy wchodzące w skład tych powiedzeń (hasła wyrazowe).”

Takie ujęcie wydaje się równocześnie za wąskie i za szerokie. Czy można bowiem wyrzucić ze słownika wszystkie *termini technici* prawnicze i ustrojowe, jeżeli nie występują w „formułach, maksymach i sentencjach łacińskich”? Słusznie Autorka uczyniła, że nie pominęła tych haseł, np. *abalienare, absolvere, adiudicare, dapifer, fortuna, fundare, gladifer, pincerna, pensio* itd. itd. Z drugiej strony umieszczenie wśród haseł w słowniku wszystkich wyrazów wchodzących w skład „formuł, maksym i sentencji łacińskich o charakterze samodzielnych wypowiedzi”, doprowadziło do pojawienia się w słowniku haseł takich, jak: *a, ab, ac, ad, alibi, alius, alter, ambo, ante, apud, aut, bene, bini, circa, contra, cui, cuius, cum, de, duo, duplex, ego, ei, enim, eo, etiam, ex, extra, hic, ibi, in, inde, infra, inter, ipse, is, me, ne, nemo, nihil, non, nos, nullus, nunc, nunquam, olim, omnis, paene, per, posse, post, praeter, pro, propter, qua, qualis, quam, quamvis, quando, quantum,*

quasi, qui, quia, quis, quo, quot, quotiens, retro, saepe, satis, se, sed, semel, semper, si, sic, sicut, sine, sive, sub, sum, super, supra, suus, talis, tamquam, tantum, toties, trans, tres, triplex, tulit, tum, tunc, tuus, ubi, ubique, ultimus, ulterior, ultra, umquam, unus, usque, uterque, velle, videlicet, itp. Poza tym znalazły się w słowniku hasła, których żadną miarą nie możemy zaliczyć do kategorii terminu technici prawniczych, a których chyba nie znajdziemy w żadnej z „formuł, maksym i sentencji prawniczych” w takim kontekście, któryby nadał temu wyrazowi jakieś specyficzne znaczenie, a więc np. *alveus, amens, amita, anima, aquaeductus, arbor, audere, avia, avunculus, avus, balineum (balneum), biduum, biennium, cadaver, campus, crescere, debilis, decere, delirium, denominatio, desperare, difficilis, diligens, dimidium, distinguere, docere, dulcis, durus, itd. itd.* albo też *intellectus, ferruminatio, lupus, itp.* Wydaje mi się, że rozumiem intencje autorki, która widać pragnęła również i słabym, a nawet najsłabszym „łacinnikom” dać do ręki klucz do rozszyfrowywania skądinąd zupełnie prostych i łatwych do przełożenia zwrotów i wyrazów. Lecz czy droga, którą autorka obrała, jest słuszna? Otóż wydaje mi się, że nie. Albowiem źródłowe teksty prawnicze nie składają się przecież z samych tylko „formuł, maksym i sentencji”, a osobie, której trzeba dopiero tłumaczyć, co znaczy łacińskie *ab, ac, ad, ante apud, itd.,* że *cuius, cui* są to odmiany zaimka *qui, quae, quod* lub też *quis, quid,* że *nemo* znaczy nikt, a *nihil* — nic, *non* — nie, a *omnis* — każdy, wszelki, wszystek, cały, — na pewno słownik omawiany nie wystarczy i sięgać będzie musiała i tak co drugie lub trzecie słowo do ogólnego słownika łacińsko-polskiego, a więc oddaje jej autorka przysługę jedynie mniej niż połowiczną, natomiast obciąża słownik swój niepotrzebnym balastem i zaciera jego charakter słownika terminologii prawniczej.

A teraz dalsze pytanie: jak przedstawia się słownik analizowany pod kątem widzenia już wyłącznie koncepcji słownika terminologii prawniczej? Na pierwszy plan wysunąć tu musimy potrzeby studentów, dla których głównie słownik jest przeznaczony. Jak wiadomo tylko niektóre przedmioty, wchodzące w zakres studiów prawniczych na uniwersytetach posługują się w szerszej mierze źródłami i innymi tekstami łacińskimi: historia państwa i prawa polskiego, powszechna historia państwa i prawa, prawo rzymskie i prawo międzynarodowe publiczne. Poza tym, dla każdego kto tylko zetknął się z tekstami średniowiecznego prawa, jasnym jest, że obejść się żadną miarą nie można bez znajomości terminologii prawa kanonicznego a nawet terminologii biblijnej zarówno Nowego jak i Starego Testamentu, a to ze względu na liczne cytaty i wyjątki z Pisma św., którymi nasycone są często teksty prawnicze, zwłaszcza średniowieczne. Najbardziej podstawowym postulatem pod adresem słownika terminologii prawniczej będzie więc

wyczerpanie haseł terminologii prawniczej w zakresie wymienionych przedmiotów, a przynajmniej uwzględnienie co ważniejszych terminów technicy i zwrotów. Niestety słownik omawiany wykazuje tu bardzo poważne braki, wskazujące na to, że autorka w swej pracy nie miała przed oczyma ani jasno zarysowanego planu, ani w poszukiwaniu i zestawianiu haseł nie posługiwała się jakąś określoną metodą, zmierzającą do uchwycenia możliwie pełnego materiału w zakresie potrzeb wymienionych wyżej przedmiotów. Że podstawowy zasób haseł czerpie autorka przede wszystkim z terminologii źródeł prawa rzymskiego, jest całkowicie zrozumiałe. Że zdawała sobie sprawę z konieczności uwzględnienia haseł i z innych dyscyplin, o tym świadczy umieszczenie w słowniku takich haseł jak: *advocatus Dei*, *advocatus diaboli*, *agaso*, *articulus de non praestanda oboedientia*, *bellum omnium contra omnes*, *cancellarius regni*, *canonica electio*, *capitaneus*, *capitulare*, *castellanus cones*, *castrenses termini*, *causae hereditariae*, *causae spirituales*, *clenodium*, *cones palatii*, *compositio inter status*, *confirmatio iurium generalis*, *corpus iuris canonici*, *correctura iurium*, *cuius regio eius religio*, *dapifer*, *datio*, *iuris polonici*, *diabolicus*, *diabolus*, *dominium directum*, *dominium eminens*, *dux magnus*, *dux supremus*, *ecclesia vivit lege romana*, *ex informata conscientia*, *expurgatio nobilitatis*, *in foro conscientiae*, *gladifer*, *Habeas corpus*, *impedimentum impediens*, *impedimentum dirimens*, *in partibus infidelium*, *interregnum*, *interrex*, *iudex castellani*, *iudices forenses*, *iuramentum purgatorium*, *ius militare*, *ius primae noctis*, *iura stolae*, *iustitiarius*, *lauda*, *Lex salica*, *leges sumptuariae*, *liberum veto*, *neminem captivabimus nisi iure victum*, *officium castrense*, *pacta conventa*, *palatinus*, *proclamations*, *propinquitatis ius*, *santum officium*, *secretarius supremus*, *sedes apostolica*, *sede vacante*, *sedi apostolicae immediate subiecta*, *servus servorum Dei*, *subcamerarius*, *subdapifer*, *subiudex*, *subpincerna*, *subthesaurarius*, *subvenator*, *succamerarius curiae*, *termini castrenses*, *thesaurarius regni*, *trinoda necessitas*, *urbi et orbi*, *venator curiae regis*, *vicecancellarius*, *vicethesaurarius curiae*, *vlodarius* itd. Jednakowoż zestawione tu przykładowo hasła, należące do średniowiecznej terminologii prawniczej i ustrojowej, robią wrażenie materiału zgromadzonego jedynie dorywczo i przypadkowo, bez prowadzonej planowo i systematycznie kwerendy. Braki są bowiem tak poważne, że dają się tłumaczyć jedynie zaniechaniem najbardziej podstawowych kwerend, np. w Statutach Kazimierza Wielkiego, w *Corpus Juris Polonici* Balzera, w pomnikach dawnego prawa mazowieckiego, w wydawnictwach ksiąg sądowych ziemskich, grodzkich, ksiąg konsystorskich i akt kapitulnych, w pomnikach ustawodawstwa synodalnego itp. Samo przejrzanie słowniczka dołączonego do Wierzbowskiego *Vademecum* (wyd. 1) dostarczyłoby

kilkudziesięciu ważnych haseł, jak np. *abactor*, *abintestatus*, *abrenuntiata uxor*, *accisa*, *acticatio*, *actoratus*, *actorea pars*, *actrix*, *actuarius*, *angaria*, *angariare*, *animadversio*, *apprehensio*, *appretiatio*, *armistitium*, *aulicus*, *banderium*, *bannita* itd. itd. To samo powiedziec wypada również i o prawie rzymskim, dla którego istnieją w obcych językach dobre, krótkie słowniki, jak n. p. znany słownik prof. Raymonda Monier, *Vocabulaire de Droit Romain* (Éditions Domat, Montchrestien) wyd. 4, 1949, cieszący się dużą popularnością, gdyż zawiera on nie tyle przekłady danych haseł, lecz treściwe, jasne i ścisłe ich objaśnienia. Poważne braki w zestawieniu haseł z terminologii prawa rzymskiego tym ciężej wazą, że właśnie na tej terminologii zbudowała Autorka główny zrab swej pracy.

Aby nie być gołosłownym, spróbowałem — uważnie przeglądając słownik — wynotować na marginesach ważniejsze braki, które zauważyłem i wyniki tej mojej pracy podaję tu, zastrzegając się, że nie usiłuję przecież dawać kompletnego wykazu brakujących haseł, lecz jedynie zilustrować rozmiary pozostawionych w słowniku luk.

A: Z dziedziny dawnego polskiego prawa sądowego brak m. i. haseł następujących: *abolitio*, *abrenuntiatio*, *abbreviatio*, *absentare se* (*ab iudicio*), *abusivus*, *ad absurdum*, *adcitatio*, *adaequatio*, *adustio* (*in facie*), *alienigena*, *allegare*, *amicabilis compositor*, *annus discretionis*, *antiquitus*, *appensio* (*sigilli*), *aqua abrenuntiationis*, *arbitrator*, *arguere sententiam*, *arrestare*, *asserere*, *assertio*, *assignare*, *astitio termini*, *attendere*, *audientia*, *baculus*, *bona hereditaria*, *bona patrimonialia*, *cadere ab actione*, *calumniare*, *calumniosus*, *cambium*, *cassare*, *castigare*, *causidicus*, *cautio fideiussoria*, *celebrare* (*iudicium*, *missam*), *circuitus*, *clamor*, *coaequatio*, *cognatio legalis*, *cognoscere de* (*in*) *causis*, *collateralis*, *comparere*, *compilatio*, *compositio*, *amicabilis*, *concambium*, *condescendere*, *confraternitas*, *consuetudo abusiva*, *contributio*, *contrariari*, *contravenire*, *contumelia*, *conventio generalis*, *convivium*, *crastinus* (*in crastino*), *credibilis*, *crinile*, *cruentus* (*cruenta vulnera*), *cubicularius*, *culpa in eligendo*, *cum voce decisiva*, *curiae iudex*, *debellatio*, *decisiva vox*, *decedere de hac luce*, *declinare*, *decursus*, *dedicatio*, *defectus aetatis*, *defectus iustitiae*, *depopulatio agrorum*, *desponsatio*, *devolutio*, *devolvere*, *dignitarius*, *diripere*, *dispensator*, *ditio*, *diuturnus*, *dominica*, *dotalicium*, *ducissa*, *duellum*, *effusio sanguinis*, *emolumentum*, *evertere iusticiam*, *executio*, *executorius*, *exinere*, *explicit*, *exustor*, *exustio*, *falsitas sententiae*, *famosus libellus*, *feria secunda*, *tertia* itd. (poniedziałek, wtorek itd.), *ferto*, *fideiussoria cautio*, *fraternitas*, *fratres divisi*, *fraudulens*, *fugitivus*, *fundare iurisdictionem*, *funeralia*, *genealogia*, *generosus*, *germanus*, *granicies*, *grossus*, *gubernator*, *guerra* (*gwerra*), *hebdomada*, *homicidium casuale*, *homicidium voluntarium*, *horribile visu* (*dictu*), *immissio*, *impignorare*, *impignoratio*, *imponere*

finem, imponere iuramentum, immissione, impugnatione, in instanti, incipit, incendiarius, incendium, infirmitas vera, infirmitas gravis, infringere, inhibito, innocens, innovare, inopinata mors, insidiare, insordescere, insufficientia, instigare, intentare quaestionem, interficere, stire, investitura, irritare, iudicium aquae ferventes, iudicium bannitum, iudicium ferri candentis, ius advocatae, ius consuetudinarium, ius montanorum, ius naufragii, ius spoli, iuvamen, latus (bok), latro, latrocinium, libellus famosus, pro libitu, limitare, livida vulnera, loca credibilia, locare iudicium, lucrari, lustrare, lustratio, lustrum, lux (de hac luce decedere, migrare), machinatio in mortem, marca, meretrix, ministerialis, metsecundus, mettertius, migrare de hac luce, movere quaestionem, mutuare, mutilare, notitia, obviare, officialis (urzędnik, woźny), oppressio virginis, ordo coronationis, orphanus, ostendere ius suum, pacifice et quiete possidere, pacificus, parere, patricidium, patrimonialis, pecunia parata, percutere, percussio, perforare manum, perpetrare, perpetuitas, persolvere, pertractare, pignorate, plaga, possessio pacifica et quietata, possessionatus, praebere auxilium, praeccludere viam, praestare oboedientiam, praesentator, praetorium, proferre sententiam, prolificare, prolocutor, prosapia, provisor, quaestionem movere, quietus, raptor, ratificare, ratificatio, rebellio, recedere, recessus, reconvenire, reconventio, redarguere de malo iudicio, redarguere sententiam, reemptio (census in vim reemptionis), refricare sententiam, regalia, regnicola, relicta (wdowa), residua pecunia, resignatio, retractare, retrahere, sabbatum, satisfactio, scabinus, scoltetus, scotus, secus facere, senectus, sententia declaratoria, septimana, serenissimus, servitium, sigillare, simultaneus, spatium, statio, strenuus strepitus iuris, subditus, subhastatio, summa principalis, summa capitalis, tabellio, taberna, taxare, taxatio, taxilla, temerarius, tentare, tentatio, tergiversio, terminus translapsus, termini generales, termini ducales, terrigena, tractare, tractatus, trahere ad (in) iudicium, treuga, pro tribunali sedere, triennalis, triduum, tuitio, truncatio membrorum, usurpare, usurpator, vadiatio, vadium, varii sunt semper eventus belli ac suffragii, veneficium, verbalis iniuria, verecundia, vexillum, vigilantia, vigilia, violentia, violator, vituperatio nobilitatis, vulnerare, vulnus cruentum, vulnus lividum.

B. Z dziedziny powszechnej historii państwa i prawa brak m. i. hasel następujących: absolutio ab instantia, accusare nemo cogitur, actio spoli, advocatus fisci, agentes in rebus, agere cum clamore, alodium, appellatio tamquam ab abusu, articuli probandi, articuli reprobati, assecuratio, assisa, attincta, augmentatio dotis, bannitio, blasphemare, blasphemia, burgagium, camera comptorum, capitagium, capitalis plegius, capitatio, capitula ecclesiastica, capitula legibus addenda, capitula missorum, capitula mixta, capitula mundana, capitula per se scribenda,

carucagium, cautio iuratoria de non nocendo, cavalcata, centena, centenarius, clausula salutaris, clausula salvatoria, collegantia, comenda, comendator, comendatarius, comes rerum privatarum, comes sacrarum largitionum, comes stabuli, comitatenses, comitatus, comites consistoriani, commissarius fisci, communio bonorum prorogata, communitas corporata, conclusio in causa, condictio ex canone, coniuratores, consacramentales, consanguinitatio, contramandatio, crimina atrocissima, crimina atrocia, crimina levia, crimina extraordinaria, crimina ordinaria, custodes pacis, delator, detruncatio, diploma, discussio testis, donum matutinum, epistola precaria, evacuatio, examen aquae frigidae, examen testium, exceptio spoli, exfestucatio, exitio, exonium, extra sermonem regis ponere, festuca notata, feudum, feudum militare, feudum non ascendit, fides facta, firma burgi, firma unius noctis, forbannitio, foris maritagium, forum nobilium, fraragium, glossa, glossa ordinaria, hidagium, homagium ligium, homines commanentes, homo fidosus, hospitium regis, indictamentum, indictatus, indiculi, indiculus commonitorius, inquisitio cum promovente, inquisitio generalis, inquisitio generalissima, inquisitio specialis, inquisitio per testes, itio in partes, iudex non procedat ex officio, iudices itinerantes, iudicium aequitatis, iudicium aulicum, iudicium camerae, iudicium pugnae, iudicium statarium, iugatio, iuramentum calumniae, iuramentum malitiae, iuramentum suppletorium, ius albinagii, ius bastardiae, ius dispensandi, ius retractus, ius territorii et superioritatis, iustitia sanguinis, iustitia alta, laudatio parentum, laudemium, locatio corporis delicti, maior-domus, maleloquium, mallus legitimus, mandatum de manutenendo, mannitio, maritagium, mercatores aquae, missi dominici, missio in bannum, missus comitis, missus curiae, mobilia ossibus inhaerent, mundium, munera sordida, nemo iudex sine auctore, nocivi terrae, obstagium, ornamenta muliebria, paragium, placita, placita coronae, placita legitima, placita minora, poena cutis et capilli, poena suspicionis, poena talionis, Publiciana in rem actio, recognitio, relevium, responsiones, retractus per bursam, retractus ex iure incolatus, retractus ex iure vicinitatis, retrobannum, scutagium, sententia interlocutoria, sententia de iure statuum, sessio triduana in fundo, societas maris, socius stans, stilus curiae Parlamenti, terra indominicata, testamentum reciprocum, testamentum simultaneum, traditio puellae.

C. Z dziedziny prawa kanonicznego brak m. i. haseł następujących: *abbas, abbacia, abbatissa, acolita, altarista, alternativa, (sex mensium), annus gratiae, apostasia, apostoli (pismo procesowe), archidiaconus, archiepiscopus, archipresbyter, bannum, baptisare, baptisma, beneficium, bigamia simultanea, bigamia successiva, bonae memoriae, breve, bulla, campana, campanator, canonicus (kanonik), cantor, capitulum (kapituła, fragment źródłowy w zbiorze prawa), caput ieiunii (Popielec),*

cardinalis, Carnisprivium (Wielki Post), cathedra, cathedralis, causa mixta, censura ecclesiastica, circumscriptio, clausura, coetus, collector, compilatio, concordare, concordatum, concupiscentia, confessarius, confessor, congregatio religiosa, congrua portio, congruere, convalidatio, conversio, convolare ad secundas nuptias, copula carnalis, copulare matrimonialiter, cura animarum, curatus, custos, decanatus, decanus, decima, decretale, Decretum Gratiani, degradatio, demeritum, diaconus, dioecesis, disparitas cultus, dispensare, dispensatio, dispensator, episcopatus, episcopus, excommunicatio, excommunicare, exorcista, extravagantes, in facie ecclesiae, formidabilis, formidare, fori privilegium, fragilitas sexus, honestas publica, ieiunium, ieiunus, incantatio, incantatrix, index librorum prohibitorum, indicere purgationem, inhibitoriae litterae, intercalaria, interdictum ecclesiasticum, irregularitas, lector-legatus a latere, Liber Sextus, litterae dimissoriae (dimissoriales), litterae inhibitoriae, litterae testimoniales, litterae commendatitiae, litterae expectativae, mansionarius, manus mortua, martyr, matrica (metrica), matrimonium ratum tantum, matrimonium ratum et consummatum, matrimonium clandestinum, matrimonium putativum, matrimonium occultum, metropolita, missa, missalia, mixta religio (impedimentum mixtae religionis), monachus, monasterium, monasticus ordo, occultum matrimonium, ordo religiosus, ordinarius loci, ostiarius, papa-parochia, parochus, paternitas, patrinus, personatus, plebanus, praebenda, praebendarius, praecedentia canonica, praelatus, praelatura nullius, praepositus, presbyter, privatio (beneficii, officii, auras), privilegium canonis, privilegium immunitatis, privilegium competentiae, provisio canonica, purgatio canonica, purgationem indicere, putativum matrimonium, ratum matrimonium, reverendus, sanatio in radice, schola, scholasticus, si quis suadente diabolo, sponsalia de praesenti, sponsalia de futuro, subdiaconus, suffraganeus, suburbicarius episcopus, suspensio a divinis, suspensio a beneficio, suspensio ab officio, vagus clericus, venerabilis, verum matrimonium, vota simplicia, vota sollemnia.

D. W dziedzinie prawa rzymskiego ograniczam się dla braku miejsca do przykładowego zestawienia brakujących haseł w pierwszych dwóch literach alfabetu, zaznaczając, że w dalszych literach braki te wcale nie są mniejsze: *abdicatio liberorum, accessio personae, actio damni infecti, a. damni iniuria dati, a. de aestimato, a. de arboribus succisis, a. de dolo malo, a. de dote (dotis), a. de eo, quod certo loco dari oportet, a. de modo agri, a. de moribus mulieris, a. de servo corrupto, a. de superficie, a. ex testamento, a. metus, a. per quam quae in fraudem creditorum gesta sunt revocantur, a. prohibitoria, a. quod metus causa, a. rei uxoriae, a. sepulcri violati, a. tributoria, a. vectigalis, actiones arbitrariae, a. certae, a. directae, a. in bonum*

et aequum conceptae, a. incertae, a. interrogatoriae, a. mandatae, a. tam in rem quam in personam, a. vulgares, a. infamantes, adoptatus ex tribus maribus, adoptio in solacium amissorum liberorum, adoptio minus plena, adoptio per testamentum, adoptio plena, aes equestre, aes grave, aes hordearium, aes militare, aes rude, affectio maritalis, ager divisus et adsignatus, ager emphyteuticarius, ager gentilicius, ager limitaneus, agri limitati, agri occupatorii, agri quaestorii, agere cum compensatione, agrimensores, alienatio iudicii mutandi causa facta, alienatio voluntaria, ambitus, anatocismus, animalia domita, animalia quae collo dorsoque domantur, animalia quae pecudum numero sunt, animus contrahendae societatis, animus furandi, animus obligandi, animus tenendi, a non domino, annus continuus, annus utilis, antestatus, apparitores, auctoratus, Authenticum (Authentica). — Basilica, bestiae ferae, bonorum a possessio decretalis, b. p. dimidiae partis, b. p. edictalis, b. p. ex edicto de coniungendis cum emancipato, liberis eius, b. p. iuris civilis confirmandi gratia, b. p. iuris civilis impugnandi gratia, b. p. unde cognati, b. p. unde cognati manumissoris, b. p. unde decem personae, b. p. unde legitimi, b. p. nude liberi, b. p. unde vir et uxor, b. p. ventris nomine, bonorum sectio, bustum.

Jak z powyższych całkiem pobieżnych zestawień widać, braki w materiale są bardzo poważne, tak poważne, że nasuwa się pytanie, dlaczego właściwie Autorka nie poradziła się odpowiednich specjalistów, jeżeli sama nie czuła się na siłach ogarnąć całości materiału, oraz jak to się mogło stać, że przed oddaniem pracy do druku nie zwrócono uwagi na te luki i nie postarano się o ich wypełnienie?

Charakter „podręczny” słownika bynajmniej nie oznacza, że może on zawierać materiał niekompletny, a raczej tylko wrywkowy, ani, że selekcja zebranego materiału może być dokonywana w sposób dowolny. Nawet dwukrotnie lub wielokrotnie większa ilość umieszczonych haseł nie pozbawiłaby słownika jego charakteru „podręcznego” ani praktyczności i operatywności w codziennym użyciu, wręcz przeciwnie, podniosłaby znacznie jego wartość użytkową.

Gdy chodzi z kolei o materiał umieszczony w słowniku, to w opracowaniu haseł niekiedy nie uwzględniono odmiennej, specyficznej treści prawnej, jaka tkwi w niektórych wyrazach używanych w prawie średniowiecznym. I tak np. *advocatus* — oznacza w dawnym prawie miejskim wójta, *apostolicus* albo *dominus apostolicus* oznacza wprost papieża, *arma* znaczy także herb, *canon* oznacza w wiekach średnich również fragment tekstu, umieszczonego w zbiorze prawa kanonicznego, *comes palatii* oznacza tyle co wojewoda, *communitas* znaczy również gminę miejską, a także pospólstwo, *concilium* znaczy również sobór, synod, *consul* to w wiekach średnich rajca miejski, *contio* w terminologii kościelnej to kazanie, *contubernium* oznacza również cech,

custos oznacza godność w kapitule (prałata kustosza), *depositio* to również kara w prawie kanonicznym (złożenie z urzędu), *humilis* oznacza także pokorny, *in extremis* znaczy przede wszystkim na łożu śmierci, *initium* oznacza początek jako specyficzną instytucję prawa karnego, *institor* to także kramarz, *ius civile* to także prawo miejskie, *libertas* oznacza także wolność udzielaną przy lokacji wsi na prawie niemieckim, *manum inicere* oznacza w prawie kanonicznym fizycznie kogoś znieważać, *ordinatio* oznacza także w prawie kanonicznym święcenie, *ordo* oznacza także zakon ścisły (mniszy), *patronus* oznacza w prawie kanonicznym osobę mającą w stosunku do danego beneficium prawo patronatu; *persona* to również dostojnik piastujący godność (np. w kapitule), *poenitentia* oznacza również pokutę, *praemeditatus* to umyślny, *praepositus* to godność w kapitule, *regularis* oznacza w prawie kanonicznym zakonny, *religiosus* to także zakonnik, *religio* oznacza niekiedy i zakon, *series* oznacza niekiedy brzmienie, osnowa (serie harum litterarum), *stola* oznacza w terminologii kościelnej stulę t. zn. część ubioru liturgicznego, używaną przy niektórych funkcjach liturgicznych jak np. udzielanie niektórych sakramentów i sakramentaliów, stąd *iura stolae* t. zn. opłaty za posługi duchowne, przy których używa się stule, *terminus* to również rok sądowy, *vigor* oznacza także moc w rozumieniu mocy prawnej, podstawy prawnej, *violare* oznacza także zgwałcić (niewiastę).

Wskazać wreszcie wypada i na niektóre przeoczenia, pomyłki i błędy, których można było zapewne uniknąć przy ściślejszym sprawdzaniu materiału: *animadvertere* ma perf. *adversus sum* (nie *advertus*), oznacza zaś karać (nie kazać); na str. 19 winno być *area* nie *arca*, osobno zaś figurować winno hasło *arca*; *committere*, *misi*, *missum* (nie *misum*); *compellere*, *puli* (nie *pulli*) *condemnatorius* (nie *condamnatorius*); na str. 38 *concubinatus* tłumaczony jest niezbyt ściśle jako „dozwolony nieślubny związek mężczyzny z kobietą”. podczas gdy należało podkreślić jego dwie cechy podstawowe: brak *affectio maritalis* czyli *consensus nuptialis* oraz zamiar trwałego utrzymywania tego pożycia; *confarreatio* nie jest formą zawarcia małżeństwa, lecz sposobem zdobycia władzy (*manus*) nad żoną (por. Taubenschlag R., Rzymskie prawo prywatne, Warszawa 1955, 253 n.) na str. 41 czasownik *coniungere* (nie *coniugere*); na str. 46 wyraz *contubernium* tłumaczony jest błędnie, jest to bowiem faktyczne trwałe pożycie niewolnika z niewolnicą, nigdy zaś małżeństwo ani pożycie między osobami wolnymi; na str. 56 maksyma „*Depositum nullam (nie nullum) habet praescriptionem;*” na str. 67 maksyma winna brzmieć: „*Error iuris criminalis nocet*” (bez *non*); *eventus*, *us* subst. m. 4 nie zaś *eventum*, *i*); *fateri*, *fassus sum* jest to deponens 2-ej (nie 3-ej) koniugacji; na str. 75 figuruje przysłowie *festina lente* pod przymiotnikiem *festinus*, *a*, *um*, tymczasem

festina jest to imperativus od czasownika festino, festinare, spieszyć się, a tego hasła w ogóle nie ma; na str. 78 *in foro conscientiae* przełożone jest: przed sądem sumienia, a powinno być „w trybunale pokuty” albo „przy spowiedzi” „w konfesjonale”, na str. 79 zwrot *in fraudem legis agere* tłumaczony jest niezbyt fortunnie „działać w celu oszukania lub obejścia przepisu prawnego” zamiast „działać z naruszeniem (lub obejściem) przepisu ustawy” lub tp.; na str. 81 *glans, glandis* (nie glantis); na str. 83 osnowa maksymy „*Hereditas domini personam sustinet, dominus hereditas habebitur*” wydaje się pomyłona i zniekształcona; na str. 84 ma być *huius mensis* (nie mensi); *inculpatus* to obwiniony, oskarżony, odwrotnie więc jak w słowniku; na str. 96 *intelligere* (nie intellegere); *iura stolae* to nie „dochody prawne proboszczów” lecz prawa stuly (patrz wyżej); na str. 119 *manum inicere* (nie iniecere); na str. 119 *manumissio inter amicos* nie jest „wyzwoleniem dokonanym w obecności przyjaciół jako świadków”, lecz „*manumissio inter dominum et servum ut inter amicos*”; na str. 130 maksyma winna brzmieć „*Nolite iudicare et non iudicabimini*”. (nie iudicamini); na str. 138 maksyma „*Omnia causa fiunt*” oznacza: wszystko dzieje się za jakąś przyczyną, nie zaś jak w słowniku, „wszystko jest dziełem przypadku”, *Orbis, is* jest rzeczownikiem rodzaju męskiego, nie zaś nijakiego, stąd *Orbis Romanus*, nie zaś *Orbis Romanum*; na str. 147 zamiast *persequeri* powinno być *persequi* (por. str. 181, gdzie poprawnie *sequi*); na str. 183 w maksymie „*Si quid univertitati debetur...*” druga jej część winna brzmieć: „*nec quod debet universitas (nie universitati) singuli debent*”; na str. 184 maksyma winna brzmieć: „*Societas delinquere non potest*” (a nie placet); na str. 201 wątpliwość budzi przekład hasła „*Trinoda necessitas*” zaś na str. 209 przekład czasownika *versare* i pominięcie jego biernej formy *versari*.

W świetle powyższych uwag nie będzie chyba niesłuszne, jeżeli twierdzenie przedślowia, iż słownik „został opracowany z możliwie jak największą ścisłością naukową i przy wyzyskaniu fachowej literatury przedmiotu” uznamy za nie mające w pełni pokrycia. Jednakże praca, którą mamy przed sobą, jest to dopiero pierwsza próba, przyznać musimy, że niezbyt udana. Dobrze jednak, że została podjęta. Nie od razu Kraków zbudowano. Lepiej że mamy ten słownik, chociaż obarczony licznymi brakami, aniżeli gdybyśmy go nie mieli wcale. Albowiem i w tej postaci słownik niewątpliwie spełnia w pewnym zakresie swoją rolę, umożliwiając lub ułatwiając zwłaszcza młodszemu pokoleniu prawników lepsze zrozumienie łacińskich tekstów źródłowych, szczególnie zaś przyswojenie sobie licznych sentencji i maksym prawniczych na ogół skrętnie zebranych, a przede wszystkim dając okazję do podjęcia publicznej dyskusji nad potrzebą wszczęcia opracowania naszej termi-

nologii prawniczej i nad metodami, które winny być w tych pracach stosowane. Uwagi niniejsze mają przede wszystkim na celu przekonanie Wydawnictwa Prawniczego, którego bezsprzeczną zasługą jest podjęcie tej ze wszechmiar pożytecznej inicjatywy, o potrzebie przygotowania nowego rozszerzonego i ulepszonego Słownika, opartego na obfitszym, planowo i systematycznie zgromadzonym i metodycznie przetrawionym materiale. Życzymy Wydawnictwu, aby przygotowując nową postać Słownika, zwycięsko wybrnęło z trudności, których przy pierwszej próbie nie udało mu się pokonać.

Jakub Sawicki